Liturgia Sacra 14 (2008), nr 1, s. 29–39

Ks. Stanisław Szczepaniec
Kraków, PAT

ASPEKTY CHRZCIELNE W OKRESIE WIELKANOCNYM

Okres wielkanocny ma szczególnie miejsce w rytmie roku liturgicznego. W normach rzymskiego kalendarza jest wymieniony zaraz po omówieniu Świętego Triduum Paschalnego. Jedną z jego charakterystycznych cech jest złączenie w jednym przeżyciu wiele dni: „Pięćdziesiąt dni od Niedzieli Zmartwychwstania do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego obchodzi się z wielką radością jako jeden dzień świąteczny, co więcej, jako «wielką niedzielę»"[1]. Kolejne niedziele tego okresu są niedzielami Wielkanocy, są trwającą Wielkanocą, przedłużają przeżywanie tajemnicy zmartwychwstania.

Gdy Kościół mówi, że pięćdziesiąt dni stanowi jeden dzień, wprowadza nas w rzeczywistość nie z tego świata. Istnieje ona na tym świecie, ale jest większa, doskonalsza i inna niż ten świat. To wieczność, pełnia życia, boska rzeczywistość, która w Chrystusie została ofiarowana człowiekowi. Do poszczególnych osób dociera ona przez sakrament chrztu świętego. Dlatego czas paschalny jest, podobnie jak czas wielkopostny, naznaczony łaską chrztu. O ile jednak Wielki Post wprowadza człowieka w tajemnicę umierania dla grzechu, o tyle czas wielkanocny otwiera przed nim perspektywę wzrastania w darze nowego życia. Właśnie ten aspekt chrzcielnej tajemnicy jaśnieje najbardziej w okresie wielkanocnym. Dla neofitów ma on postać mistagogii, czyli pogłębionego wtajemniczenia[2]. Dla ochrzczonych jest umocnieniem na drodze duchowego wzrostu i realizacji odnowionych przyrzeczeń chrztu świętego.

1. Narodziny i wzrost

Otrzymaliśmy łaskę, którą mamy rozwijać. Narodziliśmy się do nowego życia, w którym mamy wzrastać. Zostaliśmy napełnieni darami, które mamy pomnażać. Cały okres wielkanocny jest ukierunkowany na wzrost. Jest najlepszą przestrzenią dla wzrastania, stwarza najbardziej sprzyjające warunki do tego, aby ofiarowane i odnowione życie mogło się bujnie rozwijać i wydawać owoce.

---

[1] *Ogólne normy Kalendarza rzymskiego*, nr 22.

[2] Por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988, s. 30.

W II Niedzielę Wielkanocną, zwaną Niedzielą Miłosierdzia, Kościół w modlitwie dnia kieruje do Boga taką prośbę: „Pomnóż łaskę, której udzieliłeś". Podobnie brzmią inne modlitwy tego okresu: „Spraw, aby działanie wielkanocnego sakramentu, któryśmy przyjęli, nieustannie trwało w naszych duszach"[3]; „umocnij w naszych sercach ducha przybranych dzieci"[4]; „umocnij w łasce swoich wiernych, aby oczyszczeni z wszystkich grzechów osiągnęli dobra przez Ciebie obiecane"[5]; „spraw, abyśmy obchodząc zmartwychwstanie Chrystusa w pełni przeżywali radość z naszego zbawienia"[6]; „utwierdź w nas dzieło Twojej miłości, strzeż Twoich darów i udziel mocy do wytrwania usprawiedliwionym przez wiarę"[7]. Powtarzają się tu słowa: pomnóż, umocnij, utwierdź, pomóż zachować i rozwijać, doprowadź do pełni.

Tę samą prawdę ukazują nam czytania mszalne kolejnych niedziel i tygodni okresu wielkanocnego. W oktawie Zmartwychwstania rozważamy objawienia się Chrystusa Zmartwychwstałego. Drugi tydzień Wielkanocy wprowadza nas w rozmowę Chrystusa z Nikodemem o powtórnych narodzinach. W trzecim tygodniu rozważamy eucharystyczną mowę Chrystusa, a w następnym orędzie o Dobrym Pasterzu. Słowo Boże ukazuje nam dalej przykazanie miłości, dar Ducha Świętego i modlitwę arcykapłańską Chrystusa. W ramach pierwszego czytania rozważamy teksty z Dziejów Apostolskich zawierające świadectwo wzrostu i rozwoju pierwszej gminy chrześcijańskiej. W takim doborze czytań zauważamy podwójny aspekt wzrastania. Dzieje Apostolskie pokazują wzrost Kościoła, a lektura Eucharystii kreśli przez chrześcijaninem perspektywę duchowego wzrastania przez przyjmowanie sakramentów świętych i współpracę z Duchem Świętym.

W tej dynamice wzrostu życia, które zostało człowiekowi ofiarowane na chrzcie świętym, szczególne miejsce zajmuje dar Ducha Świętego, wysłużony przez Chrystusa na krzyżu. Jan Paweł II uczy:

> Dar Ducha, którego Syn przyjmuje w całej pełni w poranek wielkanocny, zostaje przez Niego wylany obficie na Kościół. Do zebranych w Wieczerniku uczniów Jezus mówi: „Weźmijcie Ducha Świętego!" (J 20,22) i daje Go „jakby w ranach swojego ukrzyżowania: «Pokazał im ręce i bok»" (DV, 24). Zbawcza misja Jezusa zawiera się i dokonuje w ofiarowaniu Ducha Świętego ludziom, aby doprowadzić ich do Ojca. Jeśli „dziełem" Ducha Świętego jest Pascha Pana Jezusa, tajemnica cierpienia i chwały, dzięki darowi Ducha również uczniowie Chrystusa mogą cierpieć z miłością i przemienić krzyż w drogę do światła: *per crucem ad lucem*. Duch Syna udziela nam łaski, byśmy mieli takie same uczucia jak Chrystus i kochali tak jak On, aż do oddania życia za braci: „On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci" (1 J 3,16). Udzielając nam swego Ducha, Chrystus wchodzi w nasze życie, by każdy z nas mógł

[3] Modlitwa po Komunii z 2 niedzieli Wielkanocnej, MR, s. 193.
[4] Kolekta z poniedziałku 2 tygodnia wielkanocnego, MR, s. 194.
[5] Kolekta z wtorku 3 tygodnia wielkanocnego, MR, s. 203.
[6] Kolekta z wtorku 4 tygodnia wielkanocnego, MR, s. 210.
[7] Kolekta z czwartku 5 tygodnia wielkanocnego, MR, s. 219.

powtórzyć za Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus" (Ga 2,20). W ten sposób całe życie staje się Paschą, nieustannym przechodzeniem od śmierci do życia, aż do ostatniej Paschy, kiedy również i my przejdziemy z Jezusem i jak Jezus „z tego świata do Ojca" (J 13,1). I rzeczywiście — mówi św. Ireneusz z Lyonu — „ci, którzy otrzymali i noszą Ducha Bożego, zostają doprowadzeni do Słowa, to znaczy do Syna, a Syn przyjmuje ich i przedstawia Ojcu, i Ojciec obdarza ich niezniszczalnością"[8].

Chrystus dwukrotnie przekazuje Ducha Świętego apostołom. Pierwszy raz czyni to „wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia" (J 20,19), a drugi raz w dzień Pięćdziesiątnicy. W liturgii Kościoła wydarzenia ta bardzo zbliżają się do siebie. Całe pięćdziesiąt dni przeżywamy jak jedną Wielką Niedzielę, a na zakończenie tego okresu, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, Kościół ponownie odczytuje Ewangelię o wydarzeniach, które dokonały się „wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia" W liturgicznym kalendarzu dopiero wtedy zakończony został obchód świąt wielkanocnych[9] i nadszedł prawdziwy wieczór paschalnego dnia.

Wielkanocna przestrzeń duchowego wzrastania naznaczona jest więc w sposób szczególny przekazaniem przez Chrystusa apostołom Ducha Świętego. To On działał w ich sercach i dzięki Niemu odnowiła się ich wiara i umocniła jedność z Chrystusem. Dojrzewała w nich świadomość, którą później wyrazi apostoł narodów, że nikt bez pomocy Ducha Świętego nie jest w stanie zaufać Chrystusowi i uznać Go za Pana, nieśmiertelnego Zwycięzcę (por. 1 Kor 12,3). Tchnienie Ducha jest u początku spotkań ze Zmartwychwstałym, a Jego zesłanie oznacza koniec dojrzewania do misji. Przygotowani i uzdolnieni do apostolskich zadań apostołowie zostają posłani do świata. Temat posłania powracał stale, dojrzewał i rozwijał się, a osiągnął pełnię w dzień Pięćdziesiątnicy. Na początku i na końcu tej drogi apostołowie przeżyli przekazanie Ducha Świętego.

Tak opisany okres wielkanocny ukazuje nam również relację chrztu do bierzmowania.

Najogólniej można powiedzieć, że stosunek chrztu do bierzmowania ma się tak, jak Pascha Chrystusa do Pięćdziesiątnicy Paschalnej. W zmartwychwstaniu Chrystusa mamy już wszystkie elementy — łącznie z darem Ducha Świętego (por. J 20,22n), ale dopiero w pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Pascha osiągnęła swoją pełnię, ukoronowanie i uwieńczenie, jakby dojrzałość — w pełnym mocy Zesłaniu Ducha Świętego na Kościół[10].

Czas paschalny jest więc również czasem, w którym po odnowie przyrzeczeń chrzcielnych, przeżytej w Wigilię Paschalną, dojrzewamy do odnowy misji, którą podjęliśmy w sakramencie bierzmowania, którą możemy przeżywać w Wigilię lub w dzień Pięćdziesiątnicy.

---

[8] JAN PAWEŁ II, Audiencja generalna 10 VI 1998 r.

[9] Por. Kolekta z soboty 7 tygodnia wielkanocnego: „Wszechmogący Boże, spraw, abyśmy ukończywszy obchód świąt wielkanocnych, przy Twojej pomocy zachowali ich ducha w życiu i postępowaniu"; MR, s. 237.

[10] B. MOKRZYCKI, *Obleczeni mocą z wysoka*, Warszawa 1987, s. 76.

Okres wielkanocny kryje więc w sobie szczególną dynamikę wzrostu. Można ją wyrazić m.in. w obrazie rzeki wypływającej spod świątyni i płynącej w stronę wschodnią (por. Ez 47,2-12). Prorok Ezechiel widzi tę rzekę i jest przez anioła prowadzony wzdłuż jej brzegu. Co pewien czas ma się zanurzać w wodzie. Okazuje się, że każde następne zanurzenie jest pełniejsze, gdyż rzeka, wzdłuż której idą, staje się coraz głębsza.

Obraz ten, wskazując na wchodzenie w głąb, na coraz pełniejsze zanurzenie, zdaje się dobrze wyrażać charakter okresu wielkanocnego. Ma to być czas radosnego świętowania i bycia z Panem, przez które pogłębia się modlitwa i całe życie chrześcijanina. Nie zawsze tak się dzieje. Życie pokazuje, że wiele osób dość szybko po świętach przestaje przystępować do Komunii Świętej, a ich gorliwość w modlitwie słabnie. Być może jedną z przyczyn tego zjawiska jest zbyt mały akcent położony w naszym duszpasterstwie na okres wielkanocny, a szczególnie na obecność i działanie Ducha Świętego.

Wielki Post był czasem mobilizacji duchowej. Po Wielkanocy przychodzi odprężenie. Jest to odpoczynek po trudach czterdziestodniowego przygotowania, a szczególnie celebracjach Świętego Triduum Paschalnego. Człowiek ma prawo do odpoczynku. Od strony psychologicznej jest on w pełni uzasadniony. Błędem jest jednak rozumienie tego odpoczynku jako odejścia od gorliwej modlitwy lub od troski o czystość sumienia. Oktawa Zmartwychwstania nie może być czasem „oddalania się od Boga" po wielkopostnym „zbliżaniu się do Niego" ani też „czasem powracania do niewoli grzechu, z której Chrystus nas wyprowadził przez swoją śmierć i zmartwychwstanie". Chrześcijanie nie powinni dopuszczać do sytuacji, przed którą przestrzega nas Chrystus:

> Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: „Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem" Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni" (Łk 11,24-26).

Człowiek dość łatwo powraca do starych przyzwyczajeń, nawet jeśli są one złe i oddalają go od Boga. Aby odnowa przyrzeczeń chrzcielnych, dokonana w Wigilię Paschalną, prawdziwie wyrażała odnowę życia i była skuteczna, potrzeba nie tylko dobrego przygotowania do jej przeżycia, ale również odpowiedniego klimatu do wytrwania na tej drodze. Obrzęd ten zawsze ma w sobie coś z ponownych narodzin, choćby człowiek przeżywał go już wiele razy i sam był już posunięty w latach. Jak po narodzinach, tak też po odrodzeniu potrzeba szczególnej opieki i czujności nad życiem, które zostało człowiekowi ofiarowane lub też przez wydarzenia paschalne zostało odnowione[11].

---

[11] „Program duszpasterski na okres wielkanocny musi się rozpoczynać od świadomego uczestnictwa w Triduum Paschalnym. To w ciągu tych trzech dni Kościół obchodzi Paschę. Jeśli ktoś nie zaplanuje

Refleksje te prowadzą do pytań o sposób przeżywania przez chrześcijan okresu wielkanocnego. Wiele razy powracają głosy, że jest on ciągle zbyt ubogi w nabożeństwa i inne formy pozaliturgicznej pobożności ludu, mających typowo paschalny charakter. „Często ma się wrażenie, że Wielki Post jest okresem «mocnym», intensywnie przeżywanym, a okres wielkanocny czasem «słabym», wolnym od obowiązków liturgicznych"[12]. Tej problematyki będzie dotyczyć druga część niniejszego komunikatu.

2. Paschalne celebracje

Nabożeństwa i inne formy pobożności ludowej powinny mieć tego samego ducha, co liturgia, z niej wypływać i do niej prowadzić. Potrzeba ciągłej ewangelizacji tej pobożności[13]. Z tej perspektywy trzeba spojrzeć na nabożeństwa i obrzędy okresu wielkanocnego, rozwijające się w naszych czasach. W niniejszej refleksji chciałbym wyróżnić kilka z nich: nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego; drogę światła, modlitwę przed Zesłaniem Ducha Świętego oraz odnowę misji, jaką podjęliśmy w sakramencie bierzmowania.

3. Boże Miłosierdzie

Najbardziej znaną nowością, która od wielu lat coraz bardziej wchodzi w życie naszych parafii i rodzin, jest szeroko rozumiane nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego[14]. Jej szczególną formą jest uroczyste przeżywanie Niedzieli Bożego Miłosierdzia, która przypada w II Niedzielę Wielkanocy. W dekrecie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dotyczącym II Niedzieli Wielkanocy czytamy:

> W naszych zaś czasach chrześcijanie w wielu częściach świata pragną wielbić Boże Miłosierdzie w liturgii, zwłaszcza świętując tajemnicę paschalną, w której największym blaskiem jaśnieje Boża łaskawość wobec wszystkich ludzi. Przychylając się do

---

duszpasterstwa i zaniecha formacji wiernych do autentycznej celebracji Triduum, a przede wszystkim Wigilii, nie może oczekiwać od nich zrozumienia, ani tym bardziej doświadczenia radości tego wielkiego święta przedłużonego do pięćdziesięciu dni". A. BERGAMINI, *Chrystus świętem Kościoła. Rok liturgiczny*, tł. K. Kubis, Kraków 2003, s. 292.

[12] *Tamże*, s. 292.

[13] Por. H.J. SOBECZKO, *Relacja między pobożnością ludową i liturgią*, w: W. NOWAK (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 41–61.

[14] W sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach od wielu lat odbywają się sympozja, a także kongresy poświęcone tej problematyce. Wygłoszone referaty zamieszczone są w publikacjach: *Święto Bożego Miłosierdzia*, Kraków 1996; *Apostolski ruch Bożego Miłosierdzia*, Kraków 1996; *Nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w parafii*, Kraków 2002; *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium*, Kraków 2003; *Nieść światu ogień miłosierdzia*, Kraków 2005; *Rozniecić iskrę Bożego Miłosierdzia*, Kraków 2006.

ich próśb, Ojciec Święty Jan Paweł II łaskawie polecił, aby w Mszale Rzymskim po tytule „II Niedziela Wielkanocna" dodać określenie „czyli Miłosierdzia Bożego", nakazując zarazem, by w liturgii tej Niedzieli posługiwano się zawsze tekstami, które na ten dzień przewidziane są w tymże Mszale i w Liturgii godzin obrządku rzymskiego[15].

Analizując teksty liturgiczne II Niedzieli Wielkanocnej, ks. Stefan Koperek stwierdza, że obecna nazwa tej niedzieli odkrywa

inny, nowy, ale istotny aspekt liturgii tej niedzieli, rekapituluje wszystko to, co liturgia Kościoła we wszystkich księgach liturgicznych mówi na temat Miłosierdzia i wreszcie wskazuje na najgłębszą przyczynę i źródło całego dzieła Odkupienia, mające swój najwyższy wyraz w misterium Paschy. Źródłem tym jest miłosierdzie[16].

Przeżycie II Niedzieli Wielkanocnej staje się coraz większym wydarzeniem w życiu Kościoła. Przyczynia się ono m.in. do pełniejszego odkrycia oktawy Zmartwychwstania, gdyż treść modlitw i czytań tego dnia kryje w sobie tajemnicę Paschy Chrystusa[17]. Papież Benedykt XVI w homilii wygłoszonej na pogrzebie swego poprzednika powiedział, że Jan Paweł II „odczytał dla nas tajemnicę paschalną jako tajemnicę miłosierdzia Bożego"[18]. Uczynił to przez swoje nauczanie, beatyfikację i kanonizację św. Faustyny, zmianę nazwy II Niedzieli Wielkanocnej i na wiele innych sposobów. Odszedł do Pana u progu Niedzieli Miłosierdzia.

Pełniejsze okrycie oktawy Zmartwychwstania dokonuje się przede wszystkim przez głębsze wniknięcie w teksty liturgiczne, przeżywane zarówno w Eucharystii, jak i w liturgii godzin. Dla wielu osób pomocą w przeżyciu tego niezwykłego czasu jest również nowenna do Miłosierdzia Bożego. Jeśli jest ona przeżywana w powiązaniu z liturgią Kościoła, pomaga odczytywać tajemnicę paschalną jako tajemnicę miłosierdzia Bożego[19]

4. Droga światła

Od kilku lat przeżycie okresu wielkanocnego ubogaca się rozważaniami Drogi światła. Jest zalecane przez *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*:

Od wieków *Droga krzyżowa* koncentrowała uczestnictwo wiernych na pierwszym etapie wydarzenia paschalnego, tzn. na męce Pana, i na niej skupiała uwagę ludu. W naszych

---

[15] „Nitificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi" 4–6 (2000), s. 122. Cytowany dekret dotyczy Kościoła powszechnego. Wcześniej, 25 stycznia 1995 r., Kongregacja zezwoliła na taką nazwę II Niedzieli Wielkanocnej dla Kościoła w Polsce.

[16] S. KOPEREK, *Przesłanie o Miłosierdziu Bożym w liturgii II Niedzieli Wielkanocy*, w: J. MACHNIAK (red.), *Święto Bożego Miłosierdzia*, Kraków 1995, s. 33.

[17] Por. S. NOWAK, *Teologiczny związek święta Miłosierdzia Bożego ze świętem Paschy*, w: *tamże*, s. 43–54.

[18] BENEDYKT XVI, *Jan Paweł II — mój umiłowany Poprzednik*, Częstochowa 2007, s. 72.

[19] Por. S. SZCZEPANIEC, *Czas Miłosierdzia. Nowenna do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 2003; TENŻE, *Liturgiczno-duszpasterskie aspekty Nowenny do Miłosierdzia Bożego*, w: J. MACHNIAK, L. MATEJA (red.), *Rozniecić iskrę Bożego Miłosierdzia*, Kraków 2006, s. 71–82.

czasach analogiczne nabożeństwo *Via lucis* może skutecznie koncentrować żywotne przeżycie wiernych na drugim etapie Paschy Pańskiej, tzn. na zmartwychwstaniu, pod warunkiem, że będzie ono wierne tekstom ewangelicznym. Nabożeństwo *Via lucis* może stać się ponadto doskonałą pedagogią wiary zgodnie z powiedzeniem: „przez krzyż do światła". Przez metaforę drogi *Via lucis* przeprowadza nas bowiem od ukazania rzeczywistości cierpienia, które w planach Bożych nie jest czymś ostatecznym, do nadziei osiągnięcia prawdziwego przeznaczenia człowieka, którymi są wolność, radość i pokój. A są to owoce paschalne. Wreszcie *Via lucis* w społeczeństwach naznaczonych „kulturą śmierci", niosącą lęk i unicestwienie, jest bodźcem do odnowy „kultury życia", tzn. kultury otwartej na nadzieję i pewność wiary[20].

Droga światła jest nowym nabożeństwem i nie ma jeszcze powszechnie przyjętych form. Najczęściej proponuje się 14 stacji, czyniąc przez to dokładną analogię do Drogi krzyżowej[21]. Taka też wersja została zaproponowana w *Modlitewniku pielgrzyma*, przygotowanym w Rzymie na celebrację Wielkiego Jubileuszu Roku 2000[22]. Są jednak i inne propozycje, w których ilość stacji jest większa[23] lub mniejsza[24]. Przy tej ostatniej propozycji, zawierającej mniejszą liczbę spotkań, chciałbym się dłużej zatrzymać.

Między Drogą światła a Drogą krzyżową jest pewne podobieństwo, gdyż obydwa nabożeństwa mają postać „drogi", a więc wiążą się z przechodzeniem od jednego wydarzenia do drugiego. Jednak za tym zewnętrznym podobieństwem kryje się wiele różnic. Jedno z tych nabożeństw jest pasyjne, drugie — paschalne. To pierwsze polega na rozważaniu męki i śmierci Jezusa, to drugie ma charakter radosnych spotkań ze zmartwychwstałym Panem. Czy w paschalnych spotkaniach ważna jest ta sama liczba stacji, jaka jest w Drodze krzyżowej? Wydaje się, że nie jest to konieczne, gdyż paschalne wydarzenia różnią się od pasyjnych. Można więc szukać innych punktów odniesienia dla kształtowania się Drogi światła niż stacje Drogi krzyżowej.

---

[20] *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003, nr 153, s. 110–111.

[21] Por. K. WOJTOWICZ, *Via lucis czyli droga zmartwychwstania dla konsekrowanych*, Kraków 2002; W. BONOWICZ, J. PONIEWIERSKI, *Droga Krzyżowa i Droga Światła z Janem Pawłem II*, Kraków 2004; G. RYŚ, *Droga Światła*, Poznań 2005; M. GREC (opr.), *Droga światła*, Kraków 2007.

[22] Podano w niej następujące stacje: 1 — *Jezus tryumfuje nad śmiercią*, Mt 28,1-7; 2 — *Niewiasty i uczniowie przy pustym grobie*, J 20,1-9; 3 — *Zmartwychwstały Jezus ukazuje się Marii Magdalenie*, J 20,11-18; 4 — *Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom idącym do Emaus*, Łk 24,13-19.25-27; 5 — *Zmartwychwstały Jezus objawia się przy łamaniu chleba*, Łk 24,28-35; 6 — *Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom w Wieczerniku*, Łk 24,36-43; 7 — *Zmartwychwstały Jezus przekazuje uczniom władzę odpuszczania grzechów*, J 20,19-23; 8 — *Zmartwychwstały Jezus umacnia wiarę Tomasza*, J 20,24-29; 9 — *Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim*, J 21,1-9.13; 10 — *Zmartwychwstały Jezus powierza Piotrowi swój Kościół*, J 21,15-17; 11 — *Rozesłanie uczniów*, Mt 28,16-20; 12 — *Wniebowstąpienie*, Dz 1,6-11; 13 — *Oczekiwanie z Maryją na Ducha Świętego*, Dz 1,12-14; 14 — *Zesłanie Ducha Świętego*, Dz 2,1-6.

[23] Por. S. DUDA (opr.), *Droga światła. 16 spotkań Chrystusa Zmartwychwstałego*, Gdańsk 2002.

[24] Por. S. SZCZEPANIEC (opr.), *Duch Święty wszystkiego was nauczy. Pierwszy rok formacji „w szkole Jana Pawła II". Ćwiczenia*, Kraków 2007, s. 82–198.

Pierwszym z tych punktów odniesienia jest wyróżnienie w liturgii oktawy Zmartwychwstania ośmiu opisów ewangelicznych mówiących o ukazywaniu się Chrystusa. To są najważniejsze opisy spotkań ze Zmartwychwstałym. Zawierają w sobie nie tylko te przeżycia, które dokonały się w dzień zmartwychwstania, lecz także te, które miały miejsce przed Wniebowstąpieniem, a Ewangelia o przekazaniu przez Chrystusa Ducha Świętego apostołom jest odczytywana na zakończenie oktawy i na zakończenie całego okresu paschalnego.

Drugi powód określenia ośmiu spotkań w czasie Drogi światła to odwołanie się do symboliki liczby osiem. Oznacza ona przekroczenie porządku stworzenia, który zamyka się w siedmiu dniach. Dzień ósmy jest wejściem poza siedmiodniowy cykl, rządzący doczesnym porządkiem, i wejściem w nową rzeczywistość, pochodzącą nie z tego świata. Tę nową rzeczywistość otwiera przed człowiekiem Chrystus zmartwychwstały. Już tu na ziemi daje nam udział w swoim Bóstwie, choć pełnię tego daru poznamy dopiero w wieczności. W starożytności budowano baptysteria na planie ośmioboku, aby także w ten sposób wyrazić prawdę, że chrzest jest wejściem w tę nową rzeczywistość, która istnieje na tym świecie, ale nie jest z tego świata. Wyraża ją także znak „dnia ósmego", który pozostając dniem człowieka, jest przede wszystkim dniem zmartwychwstałego Pana. Dlatego jedna z nazw niedzieli to „ósmy dzień", tajemnica spotkania czasu z wiecznością[25].

Jest także racja praktyczna. Chodzi o to, aby nabożeństwo nie było zbyt długie, gdyż powinno być przeżywane w niedzielę, a więc w dniu, w którym wierni uczestniczą w Eucharystii. Proponowanie długiego nabożeństwa obok Mszy św. jest raczej mało roztropne. Chodzi raczej o głębokie przeżycie modlitewne, pomagające przygotować się do Eucharystii lub też uświadamiające, po przeżyciu Eucharystii, jak bogate w treść było spotkanie ze Zmartwychwstałym, które dokonało się w sposób sakramentalny.

5. Modlitwa przed Zesłaniem Ducha Świętego

Na początku okresu wielkanocnego Kościół uroczyście przeżywa oktawę Zmartwychwstania, a na końcu tej Pięćdziesiątnicy radości paschalnej jest zaproszony do gorliwszej modlitwy w oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego.

> Pismo Święte mówi, że przez dziewięć dni między Wniebowstąpieniem i Zesłaniem Ducha Świętego, Apostołowie „trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego" (Dz 1,14) w oczekiwaniu na „przyobleczenie w moc z wysoka" (Łk 24,49). Z modlitewnej refleksji nad tym zbawczym wydarze-

[25] Por. B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. II: *Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 47–48; D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tł. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 48–50.

niem zrodziło się nabożeństwo nowenny przed Zesłaniem Ducha Świętego, bardzo rozpowszechnione wśród chrześcijańskiego ludu. W Mszale i w Liturgii Godzin, szczególnie w Nieszporach, taka „nowenna" już istnieje. Te biblijne i euchologiczne teksty w różny sposób przypominają oczekiwanie na Parakleta. Jednak, jeżeli to jest możliwe, nowenna przed Zesłaniem Ducha Świętego powinna polegać na uroczystej celebracji Nieszporów. Gdzie zaś nie byłoby to możliwe, należy odprawić ją tak, by znajdowały się w niej liturgiczne tematy dni od Wniebowstąpienia do Wigilii Zesłania Ducha Świętego[26].

Kościół zaleca w tym okresie przede wszystkim uroczystą celebrację Eucharystii i liturgii godzin. To są główne celebracje „nowenny", zgodnie ze wskazaniami *Dyrektorium*. Nie wyklucza to jednak dodatkowej modlitwy do Ducha Świętego, która jest odmawiana poza Eucharystią. Pojawiała się też propozycja, aby właśnie w dniach między Wniebowstąpieniem a Zesłaniem Ducha Świętego odbywały się w parafiach błogosławieństwa do spełnienia funkcji liturgicznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. „Taka praktyka pomoże wszystkim lepiej zrozumieć, że to Duch Święty ich namaścił i posłał, aby podejmowali w Kościele powierzone im zadania"[27].

6. Odnowienie misji otrzymanej w sakramencie bierzmowania

W historii Kościoła rozwinęły się obrzędy odnowy przyrzeczeń w odniesieniu do tych sakramentów, w których przyjmujący je składali jakieś zobowiązania. Powstał więc obrzęd odnowy przyrzeczeń chrzcielnych, przyrzeczeń kapłańskich i małżeńskich, a także odnowa ślubowania składanego przez osoby konsekrowane. Nie rozwinął się natomiast podobny obrzęd w odniesieniu do bierzmowania. Pewnie dlatego, że nie składaliśmy w czasie jego przyjęcia żadnych przyrzeczeń.

Jednak bierzmowanie nie jest jedynym sakramentem, w którym człowiek nie podejmuje żadnych zobowiązań o takim charakterze, aby mógł do nich wracać, coraz bardziej je sobie uświadamiać i coraz gorliwiej je realizować. Przyjmujący sakrament bierzmowania wyznają publicznie: „Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad"[28]. Rozwinięcie tej myśli zawarte jest w dalszej części obrzędu[29], aż do końcowego błogosławieństwa, w którym biskup prosi Boga: „Strzeż w sercach swoich wiernych darów Ducha Świętego, aby nie wstydzili się wyznawać przed światem Chrystusa ukrzyżowanego i z ofiarną miłością spełniali Jego przykazania"[30].

---

[26] *Dyrektorium o pobożności*, nr 155, s. 112.
[27] *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej. Tekst roboczy*, Warszawa 2007, nr 50, s. 23.
[28] *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, s. 28.
[29] Por. *tamże*, s. 28–39.
[30] *Tamże*, s. 41.

Stąd propozycja obrzędu, który został nazwany „odnowieniem misji otrzymanej w sakramencie bierzmowania". Obrzęd przeżywany jest na zakończenie celebracji Eucharystii i może on mieć następujący przebieg[31]:

KAPŁAN: Drodzy Bracia i Siostry! Otrzymaliście już łaskę sakramentu bierzmowania. Staracie się żyć nią każdego dnia. Chcecie umacniać się nieustannie w wierności Duchowi Świętemu, którego otrzymaliście. Ten Duch namaścił was i posłał. Zjednoczył was w szczególny sposób z Chrystusem i Jego Kościołem. Każdemu powierzył cząstkę odpowiedzialności za los Ewangelii i Eucharystii, za los Kościoła i świata. Dziś chcecie wobec całej zgromadzonej wspólnoty wyrazić na nowo wdzięczność za dar sakramentu bierzmowania i prosić Boga, aby odnowił w was zapał apostolski. Dlatego pytam każdego z was:

Czy jesteś świadomy, że w sakramencie bierzmowania Duch Święty cię namaścił i posłał, abyś wiarę wyznawał, bronił jej i według niej żył?

— Jestem świadomy.

KAPŁAN: Czy jesteś gotów żyć na co dzień łaską tego sakramentu, głosząc innym Ewangelię Chrystusa, czynnie uczestnicząc w liturgii Kościoła i służąc z miłością drugiemu człowiekowi?

— Jestem gotów.

KAPŁAN: Czy pragniesz nieustannie wzrastać w świętości, realizując powołanie, którym cię Bóg obdarzył?

— Pragnę.

KAPŁAN: Bóg wszechmogący, mocą swego Ducha, niech odnowi w was łaskę, którą otrzymaliście w sakramencie bierzmowania. Niech On pomnoży w was ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności. Niech napełni was na nowo duchem świętej bojaźni Pana. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

7. Od odnowy przyrzeczeń chrzcielnych do odnowy misji bierzmowania

Przeżycie okresu wielkanocnego wyrasta w pewnym sensie z przeżycia sakramentu chrztu. Czas paschalny kryje więc w sobie wiele odniesień do darów chrzcielnych. Niniejszy komunikat zwraca uwagę na dynamikę wzrostu duchowego, u którego początku znajduje się odnowa przyrzeczeń chrzcielnych, a którego znakiem dojrzałości jest odnowa misji otrzymanej w sakramencie bierzmowania. Liturgia i nabożeństwa okresu wielkanocnego pomagają chrześcijanom nie tylko zachować łaskę chrztu, wyrażoną w bieli szat liturgicznych Wielkanocy, lecz sprawiać wzrost, dzięki któremu mogą oni umocnić dar bierzmowania, wyrażony w czerwieni szat liturgicznych Pięćdziesiątnicy.

[31] Tekst według *Podręcznik nabożeństw archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2003, s. 172–173.

Taufelemente in der Osterzeit

Zusammenfassung

Historisch gesehen war die Osterzeit schon immer, vor allem für die Neugetauften, eine Zeit der Mystagogie, d.h. der vertieften Einfügung in das Mysterium Christi und der Kirche. Den Taufcharakter verlor diese Zeitperiode infolge der nachkonziliaren Reform des liturgischen Jahres nicht. Für die Getauften ist die Osterzeit eine Ermutigung auf dem Weg des innerlichen Gedeihens und der Verwirklichung des in der Osternachtliturgie erneuerten Taufversprechens. Sowohl die einzelnen Tage und Sonntage der Osterzeit als auch verschiedene Volksfrömmigkeitsformen sollen die einzelnen Aspekte der Taufe vertiefen und aufklären. Im vorliegendem Text behandelt Autor die Andacht zur Barmherzigkeit Gottes, Lichtprozessionen, Gebete während der Pfingstoktav und Erneuerung der in der Firmung erhaltenen Mission, als wichtigen Aspekte der Taufe in der Osterzeit.